

SŁOWO

WILNO. Sobota 15 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno. Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIEMIŃCZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinskigo.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPEC — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na s. ronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zmianki 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabellarne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

O moich kronikach sejmowych

(Telefonem z Warszawy)

Artykuły naszego dziennika mają albo charakter dydaktyczny, albo informacyjny, albo też informacyjno-dydaktyczny. W tych ostatnich mówi się, że tylko taki a taki jest stan rzeczy, więc należy to i to zrobić. W moich kronikach sejmowych te dwa charaktery pracy dziennikarskiej t. j. ten, który wynika z politycznych celów dziennikarstwa i ten, który wynika z codziennego informowania czytelnika, co się stało, — są w specjalny sposób połączane. Teren sejmowy, rozprawy nad konstytucją, wszystko to jest związane z wielką ideą, być żołnierzem której uważam sobie za zaszczyt, — ideą przetworzenia Państwa Polskiego z chaotycznego ustroju demokratyczno-politycznej republiki w monarchię dostosowaną do wielkomocarstwowych ambicji, zadań i metod pracy. Taki jest mój cel polityczny, takie wytknięcie kierunku w pracy dziennikarskiej. Dlatego też i w obserwacjach życia polskiego politycznego i sejmowego okłaskiwalem pewne konsekwencje wynikające z pewnych faktycznych stanów. Zdałem sobie zawsze sprawę, że zreferowanie konstytucji przez Sejm odsuwa, utrudnia możliwość zrealizowania tego programu, któremu chcę służyć. Dotychczas we mnie przemawia dydaktyk, dziennikarz-polityk, dziennikarz szermierz swoich przekonań. Ale z chwilą, kiedy zaczynam pełnić służbę informacyjną, służbę obserwatora tego, co się dzieje z dnia na dzień, to niejedną nasuwa mi się obserwacja, którą ten dziennikarz-polityk jest we mnie zatruwony, zaniepokojony i mimo tego, że te obserwacje nie przemawiają w duchu moich idei, natychmiast dzielę się nimi ze swoimi czytelnikami, upatrując w tem spełnienie tego drugiego czysto dziennikarsko-informacyjnego obowiązku. Tak jest z tym projektem chadecko-piastowym konstytucji. Czytelnicy „Słowa” może są zinytowani, że tak ciągle o tym projekcie piszę, nawet wtedy, kiedy dzieją się rzeczy daleko efektowniejsze jak np. deklaracja BB. o zrzeczeniu się nieetykalności lub inne podobne. Czasami mi się zdaje, że wierzę w świadomość swoich czytelników owe wyrazy: „chadecko-piastowy projekt konstytucji”, jak swego czasu w artykułach o polityce zagranicznej wierciłem pojęcie, że Liga Narodów to tylko pseudonim anglo-franko-niemieckiej politycznej kółkaboracji. Ale to zagadnienie naszej najbliższej przyszłości sprowadza się do pytania, czy zwyciężą te efektywne gesty, o których mówię, czy też takie ciche manewry w rodzaju tego projektu chadecko-piastowego konstytucji, którym to projektem zanudam jeden swoich czytelników więcej, niż wszyscy inni sprawozdawcy sejmowi razem wzięci.

Dziś nareszcie poseł Bitner (wilanin) zreferował pokrótce ów nieznośnie długo oczekiwany projekt. Do wiedzieliśmy się, że ten projekt w całym szeregu punktów zbliża się do projektu B.B.; wzmacnia władzę Prezydenta, wprowadza veto Prezydenta w sprawach ustawodawczych, rozszerza prawo dekretowania Prezydenta, zwłaszcza w czasie wojny, rozszerza wogóle wojenne kompetencje Prezydenta. Dla uchylenia dekretu Prezydenta ta niewystarczająca jest uchwała Sejmu, lecz trzeba albo kwalifikowanej większości w Sejmie, albo też uchylenia dekretu w drodze ustawy, czyli przez Sejm i Senat. Dla obalenia rządu projekt piastowo-chadecki wymaga tego samego co projekt B.B., to jest absolutnej większości ustawowej liczby posłów. Projekt chadecki stawiając pozytywne przepisy w dziedzinie kontroli państwowej, chce scentralizować sędownictwo kasacyjne, zapobiec różnicom w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego. Projekt piastowo-chadecki wprowadza Trybunał Konstytucyjny i wreszcie zgadza się z projektem B.B. zwiększając znaczenie Senatu.

Nie zostały jeszcze wśród wniosków

dawców uzgodnione poglądy, co do wyboru Prezydenta i co do wyboru Senatu. Jedni z nich, to jest chadecka, chcą wyboru Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe i Senatu opartego na wyborze przez samorządy gospodarcze, a inni, to jest piastowcy, chcą Prezydenta obieralnego przez kongres elektorów, Senatu wybieralnego przez samorządy terytorjalne. Do spółki wnoszącej projekt należy także i Narodowa Partia Robotnicza.

Takie są więc przepisy merytoryczne wniesione przez stronnictwa centrowe projektu. Należy przyznać, że większość zreferowanych przez posła Bitnera przepisów zbliża się do projektu B.B. Ale moim zdaniem inny moment, niż ta bliskość przepisów pod względem merytorycznym rzuca polityczne barwy na projekt posła Bitnera. Oto poseł Bitner podkreśla, że pisząc projekt starał on wyśrodkować coś pomiędzy projektem B.B. a projektem lewicy i oto zakomunikował oficjalnie, że trzy stronnictwa lewicy pożyczają im na ten projekt swoich podpisów. Stronnictwa centrowe Piast Chadecka i N.P. R. razem wzięte nie mają 110 osób, która to liczba wymagana jest w myśl artykułu 125 Konstytucji dla wniosku o zmianę Konstytucji. Więc stronnictwa lewicy już podpisane pod wnioskiem własnymi zmiany konstytucji pożyczają jeszcze stronnictwom centrowym swoich podpisów, umożliwiając w ten sposób wniesienie tego projektu.

Dlatego to czyniąc, skoro jak przedstawiliśmy powyżej, projekt piastowo-chadecki zbliża się do projektu B.B. tak zwalczanego przez tę samą lewicę. — I odpowiedź na to „dlaczego” wolę dać nie swoimi słowami, ale słowami posła Liebermana. Właśnie wtedy, gdy poseł Bitner referował swój projekt naprzeciw komisji konstytucyjnej przez korytarz toczyły się obrady komisji wojskowej. Przemawiał tam poseł Lieberman. A to co mówił było bardzo pouczające nie tylko dla tej sprawy, która była tam na porządku dziennym, ale także dla sytuacji politycznej całej Polski, a dla sprawy konstytucji przedewszystkiem.

Oto były marszałek Trampczyński wniósł projekt aby dla zbadania zażaleń oficerów przenoszonych w stan spoczynku wyłonić nadzwyczajną komisję sejmową. Poseł Lieberman przeciwny był temu wnioskowi i tak to motywował. — Oto powiedział, że komisji tej i tak p. Minister spraw wojskowych żadnych aktów nie pokaże i współpracować z nią nie będzie. A więc komisja ta tylko skompromituje się i jednocześnie skompromituje Sejm. Raz jeszcze stwierdził beznosność Sejmu. „Więc poco to robić” — pytał poseł Lieberman, by raz jeszcze dodatkowo i niepotrzebnie stwierdzić, że Sejm jest beznosny. „Przyjdzie czas” — mówił dalej poseł Lieberman i tutaj cytując jego słowa, jak je zapamiętałem: „Przyjdzie czas, że to co jest dziś w opinii powszechnej siłą moralną, stanie się siłą fizyczną”. I tutaj oczywiście poseł Lieberman miał na myśli, że wtedy zlikwiduje się nie tylko przenoszenie w stan spoczynku oficerów, ale i wiele innych rzeczy, a może pomyślał sobie, że i samych oficerów.

Z tego co mówił poseł Lieberman o czekaniu na siłę fizyczną, można wywnioskować, że oczekuje rewolucji. Lecz ja daleki jestem od stawiania tak propagandowych wniosków. Widzę tu tylko moment „przeczekania”, przeczekiwanie Piłsudskiego, moment, którym od początku istnienia tego Sejmu stale i uporczywie tłomaczy całą politykę marszałka Daszyńskiego, całą politykę lewicy. I dlatego lewica daje swe podpisy pod wniosek centrowy, który swoim kolorytem zbliża się do wniosku konstytucyjnego B. B. Jest to broń zwana „mimikra”, broń natur beznosnych, słabych. Zwierzęta słabe, jak zając polarny, jak kuropatwa, bronią się tem, że kolor uwłosienia przybiera białą, aby się ukryć, schować,

Umowy haskie i wersalska w Reichstagu

BERLIN. 14. II. Pat. Dotychczasowy przebieg obrad Reichstagu nad umowami haskimi i układem warszawskim zdaje się wskazywać, że trzecie czytanie projektów ustaw, związanych z temi umowami nie zostanie tak prędko ukończonych. Według przypuszczeń w berlińskich kołach poinformowanych, nastąpić to ma najwcześniej w pierwszych dniach marca. Co do układu z Polską, w kołach parlamentarnych niemieckich zauważy się de facto silna tendencja, aby przez wyeliminowanie umowy warszawskiej z całego kompleksu umów, związanych z konferencją haską i nawiązanie nowych rokowań z rządem polskim, przewlec i usunąć tę sprawę na plan drugi.

Rząd niemiecki magazynuje zboże

BERLIN. 14. II. Pat. Rząd Rzeszy, przychylając się do wniosku ministra wyżywienia Dietricha, uchwalili celem utrzymania ceny rynkowej na żyto wyasygnowanie 20 milionów marek na zakup żyta, przeznaczonego do zamagazynowania.

Za prace na polu zbliżenia francusko-polskiego

Krzyż zasługi na piersiach red. „Echo du Nord”

LILLE, 14—II PAT. Wczoraj w Lille odbyło się uroczyste wręczenie polskiego orderu krzyża zasługi p. Debuss, redaktorowi naczelnemu „Echo du Nord” i zszluchemu sekretarzowi generalnemu miejscowego towarzystwa francusko-polskiego. Wręczenia orderu dokonał konsul Brzeziński w obecności p. Chatelet, dyrektora uniwersytetu i prezesa towarzystwa francusko-polskiego oraz przedstawicieli prefektury i prasy.

Tradycyjny obiad dziennikarzy polskich i Małej Ententy

przy udziale akredytowanych w Paryżu dyplomatów

PARYŻ. 14. II. Pat. Wczoraj odbył się doroczny obiad dziennikarzy polskich i Małej Ententy. Przewodniczył znany pisarz polityczny August Gauvain, członek Instytutu Francuskiego. Na obiedzie byli obecni poseł czechosłowacki Osusky, jugosłowiański Spalajkovic i rumuński Diamanti. Ambasadora Chłapowskiego, któremu stan zdrowia nie pozwolił wziąć udziału w obiedzie, reprezentował pierwszy sekretarz Potworowsky. Pierwszy przemawiał Gauvain, streszczając ogólną sytuację dyplomatyczną Małej Ententy i Polski. Po nim wygłosił dłuższe rzeczowe przemówienie poseł czechosłowacki Osusky, kładąc główny nacisk na przebieg konferencji haskiej, podczas której ujawniła się ze szczególną jaskrawością solidarna akcja państw Małej Ententy. Ostatni przemawiał prezes dziennikarzy polskich we Francji p. Paweł Kleczkowski, charakteryzując stanowisko Polski wobec Małej Ententy.

Konferencja morską w Londynie

Memorandum delegacji japońskiej

LONDYN, 14—II PAT. Japońska delegacja na konferencję morską ogłosiła wczoraj memorandum, streszczające poglądy Japonii na kwestię rozbrojenia na morzu w świetle dotychczasowych wyników konferencji. Memorandum japońskie wyraża pragnienie przyjęcia formuły, harmonizującej dwa teoretycznie globalną i kategorjalną, oraz zgłasza gotowość Japonii przyjęcia propozycji o zaprzestaniu w ciągu lat 6 do roku 1936 budowy jakichkolwiek statków wojennych. Japonia wyraża swą zgodę na obniżenie pojemności jednostkowej pancerników z 35 tys. tonn do 25 z maksymalnym kalibrem dział 10 cali, oraz godzi się na przedłużenie wieku „służby pancerników” z 20 do 26 lat. W kwestii łodzi podwodnych Japonia przyłączy się do postanowienia ogólnego o stosunku łodzi do statków handlowych podczas działań wojennych. Memorandum japońskie opowiada się pozbawieniem granic pojemności łodzi podwodnych i ostatecznego ich wieku służby na lat 13.

Stanowisko Włoch w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich

LONDYN, 14. II. Pat. Wobec ogłoszenia wczoraj memorandum japońskiego i francuskiego, dotychczas cztery państwa morskie zadeklarowały już swoje zasadnicze poglądy na kwestię metod ograniczenia zbrojeń morskich. Z deklaracją nie wystąpiła dotąd delegacja włoska, wiadomo jednak, że stoi ona na stanowisku parytetu z najbliższymi kontynentalnym państwem morskim i opowiada się przeciwko współzawodnictwu w tej dziedzinie.

Które okręty nie podlegają żadnym ograniczeniom

LONDYN. 14. II. Pat. Podkomisja rzeczoznawców ustaliła w dniu dzisiejszym, które okręty nie podlegają żadnym ograniczeniom. Za podstawę przyjęto kompromis genewski z 1927 r. z niektórymi zmianami, z których najważniejszą jest ta, że ustalono szybkość takich okrętów na 20 węzłów, zamiast 18, które przewidywał kompromis genewski. Wyłączono z ograniczeń: 1) wszystkie okręty, pływające po powierzchni morza, poniżej 600 tonn, 2) wszystkie okręty, pływające po powierzchni morza, o pojemności ponad 2 tysiące tonn, o ile nie posiadają armat większych niż 6-calowe, o ile nie posiadają więcej niż 4 armaty większe od 3-calowych, wreszcie o ile nie są skonstruowane dla celów torpedowania.

Wyjazd szefów delegacji francuskiej

LONDYN, 14. II. Pat. Tardieu oraz Briand odjechali dziś do Paryża, skąd wrócą we wtorek.

Proces Pleckajfisa w Insteburgu

BERLIN, 14. II. Pat. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Insteburgu w Prusach Wschodnich proces przeciwko Pleckajfisowi i 5 jego towarzyszom, aresztowanym w nocy z 2 na 3 września 1929 roku w chwili, kiedy uzbrojeni przekroczyli zamierzali granicę litewską.

Oskarżeni odpowiadają za przestępstwo przeciwko ustawie o przechowywaniu broni i materiałów wybuchowych oraz za przekroczenia pasz portowe. Za interesowanie procesem jest bardzo wielkie, na co wskazuje obecność licznych korespondentów prasy berlińskiej, litewskiej, polskiej i ryskiej.

Obecni są również przedstawiciele władz niemieckich i litewskich. Budynek sądowy strzeżony jest przez silny kordon policji, która też kontroluje karty wstępu. Rozprawę rozpoczęło przesłuchiwanie oskarżonych, z których, z wyjątkiem Pleckajfisa żaden nie włada językiem niemieckim, przeto są oni przesłuchiwani za pośrednictwem tłumacza. Z zeznań Pleckajfisa wynika, że w roku 1927 powrócił do Litwy, gdzie zorganizował powstanie w Olicie, Stamtąd zbiegł do Prus Wschodnich, a następnie do Niemiec.

W sprawie wydarzeń, poprzedzających jego aresztowanie, Pleckajfis odmawia wszelkich wyjaśnień, podkreślając jedynie, że przekroczył granicę litewską zamiarzał z motywów czysto osobistej natury.

prze czekać niebezpieczeństwo. Dawa sze snują się śladami Batorego, więc nie podpisów pod wnioskiem centrum objawy konsekwencji i wytrzymałości to także objaw mimikry politycznej. tej polityki budzą w nas obawę. I dlatego też dziennikarz-polityk, który jest go. Oto jest jej stała konsekwentna i we mnie już od kilkunastu miesięcy, świadoma polityka. Nie daje się z tej nie widzi powodów do radości i dlatego polityki niczem wyprowadzić. Ale po go obowiązek informowania o konstatacjach myśli i programy lewicy tak towarzyszą przez siebie obserwacjach samo bieżą śladami Marksa, jak na staje się coraz mniej przyjemny. Cał.

Działalność opozycji podrywa spójność armii

Demagogiczny wniosek endecki w komisji wojskowej

WARSZAWA, 14. II. PAT. Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania Ministerstwa spraw wojskowych i wojskowych organów sanitarnych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku.

Referent pos. Osada w dłuższym wywodzie uzasadniając wniosek Klubu Narodowego zaznacza, że to masowe przenoszenie oficerów w stan spoczynku miały się z przepisami prawa i stwierdza, że minister spraw wojskowych jest za to odpowiedzialny.

Nad referatem pos. Osady rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której pos. Trampczyński, podając przykład, podnosi między innymi zarzuty, że komisje superwizyjne nie kierowały się obiektywnością lekarską, lecz zwalniali zdrowych oficerów z wojska.

Pos. Burda (Fr. Rew.) oświadcza, że armia polska składa się z różnych elementów, to jest z oficerów państw zabobnych, których ilość była dużo wyższa, aniżeli wojskowy etat przewidywał. Mówca twierdzi, że gdyby nie pozbawiano się nagromadzonego przez szereg lat zbędnego elementu, to wszyscy oficerowie, którzy wyszli ze szkół wojskowych polskich, nigdyby nie mieli możliwości awansowania. Mówca oświadcza się w konkluzji przeciw wnioskowi Klubu Narodowego.

Pos. Komarniewicz w imieniu Ch. D. przyłącza się do wniosku Klubu Narodowego. Pos. Lieberman (P.P.S.) stwierdza, że wybór komisji nie doprowadziłby do konkretnego rezultatu, bowiem minister spraw wojskowych może odmówić wyjaśnień. Wtedy, jego zdaniem, powaga Sejmu na tem by utraciła. Proponuje więc uchwalenie rezolucji, dla której zredagowania prosi o przerwę. Po przerwie pos. Lieberman zgłosił następującą rezolucję:

Z uwagi na to, że 1) według coraz bardziej rozpowszechniającej się opinii, że masowe przenoszenie oficerów z armii w stan spoczynku zostały w ostatnich latach dokonane w sposób krzywdzący, niezgodny z ustawą; 2) pokrzywdzeni i żałujący się oficerowie nie są dopuszczani do raportu przed ministrem spraw wojskowych; 3) niezgodnie z ustawą przenoszenia w stan spoczynku obciążają skarb państwa.

Sejm wyzywa Rząd, w szczególności p. Ministra spraw wojskowych, by tę sprawę masowych przenoszeń oficerów w stan spoczynku poddał rewizji w tym kierunku, iżby zażalenia zainteresowanych oficerów zostały zbadane i w wypadku stwierdzenia naruszenia ustawy, wyrażona krzywd została usunięta.

W sprawie przedłożonej rezolucji przemawiali posłowie Birkenmayer, Mackiewicz, Kozłowski i Kleszczyński (B.B.), oświadcza jąc się przeciwko niej i twierdząc, że rezolucja ta wistwie zgóry przesądza zarzuty nieprawidłowości przy komisjach superwizyjnych i że powoływania się na opinię publiczną są fikcją.

W głosowaniu za wnioskiem Klubu Narodowego oświadczyło się 6 posłów, przeciwko zaś 15, za wnioskiem posła Liebermana 15, przeciwko wnioskowi 10.

Po uchwaleniu rezolucji poseł Snopczyński w imieniu klubu B.B. oświadczył, że świadomy tego, iż p. minister spraw wojskowych czuwa nad prawidłowością funkcjonowania podległych mu organów i mając do niego pełne zaufanie, członkowie B.B.W.R. są pewni, że w razie potrzeby nastąpi zbadanie tych spraw przez odpowiednie organy kontrole. Wniosek posła Liebermana mu szał przeto uważać za bezprzedmiotowy i dla dobra armii skłonił.

Przewodniczący pos. Kościółkowski złożył do protokołu oświadczenie, stwierdzające między innymi, że po raz pierwszy w dziejach parlamentu polskiego zaistniał wniosek wyłonienia nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania jednego z ministrów przy zwalnianiu urzędników państwowych w stan spoczynku. Wniosek Klubu Narodowego, proponujący taką komisję, z zakwestjonowaniem prawidłowości działania.

Wniosek posła Kościółkowskiego, który odpowiadał na polemikę posła Mackiewicza z jego wywodami w „Słowie” wileńskim, dyskusję ogólną zakończono. Miał jeszcze przemawiać pos. Stawek, lecz nie był obecny. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Zabiorą głos referent i koreferent, ewentualnie także i pos. Stawek. Na życzenie kilku klubów przewodniczący ma się porozumieć z p. marszałkiem Daszyńskim w sprawie wydrukowania stenogramu z dyskusji ogólnej, ta także w sprawie zaproszenia rzeczoznawców na posiedzenie podkomisji.

Ile godzin poświęcono debacie konstytucyjnej?

WARSZAWA, 14. II. (tel. wł. Słowa). Wobec zakończenia dyskusji generalnej na komisji konstytucyjnej przewodniczący poseł Makowski zakomunikował o ilości czasu zużytego przez poszczególne stronnictwa na wypowiedzenie się w tej dyskusji. Z tego zestawienia wynika, że:

Klub	BB	przemawiał	3 godz.	40 min.
Klub PPS			2	50
Ukraiński i Białorusini			1	30
Wyzwolenie			1	5
Klub Narodowy			3	50
Stronnictwo Chłopskie			1	30
Stronnictwo Piast			1	15
Klub Niemiecki			20	
Żydzi			30	
PPS frakcja Rew.			45	
Chrześcijańska Demokracja			1	30

Z tego zestawienia wynika, że mały Klub Narodowy zabrał czasu w dyskusji o 10 minut więcej niż trzy razy od niego większy Klub Bloku Bezpartyjnego. Prawda, że w tych 3 godz. i 50 min. przeszło 2 godzinny wypada na przemówienie prof. Komarnickiego.

DEBATA KONSTYTUCYJNA

Przygotowanie gruntu pod projekt chadecko-piastowy

przejmą się duchem wzajemnego porozumienia. Konieczność zachowania humanitarnych zasad i zdobyczy cywilizacyjnych, którą reprezentuje projekt lewicy powinien dać się pogodzić z troską o siły rządu, która leży na sercu Blokowi Bezpartyjnemu.

Po przemówieniu posła Kiernika (Piast), który odpowiadał na polemikę posła Mackiewicza z jego wywodami w „Słowie” wileńskim, dyskusję ogólną zakończono. Miał jeszcze przemawiać pos. Stawek, lecz nie był obecny. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Zabiorą głos referent i koreferent, ewentualnie także i pos. Stawek. Na życzenie kilku klubów przewodniczący ma się porozumieć z p. marszałkiem Daszyńskim w sprawie wydrukowania stenogramu z dyskusji ogólnej, ta także w sprawie zaproszenia rzeczoznawców na posiedzenie podkomisji.

Ile godzin poświęcono debacie konstytucyjnej?

WARSZAWA, 14. II. (tel. wł. Słowa). Wobec zakończenia dyskusji generalnej na komisji konstytucyjnej przewodniczący poseł Makowski zakomunikował o ilości czasu zużytego przez poszczególne stronnictwa na wypowiedzenie się w tej dyskusji. Z tego zestawienia wynika, że:

Klub	BB	przemawiał	3 godz.	40 min.
Klub PPS			2	50
Ukraiński i Białorusini			1	30
Wyzwolenie			1	5
Klub Narodowy			3	50
Stronnictwo Chłopskie			1	30
Stronnictwo Piast			1	15
Klub Niemiecki			20	
Żydzi			30	
PPS frakcja Rew.			45	
Chrześcijańska Demokracja			1	30

Z tego zestawienia wynika, że mały Klub Narodowy zabrał czasu w dyskusji o 10 minut więcej niż trzy razy od niego większy Klub Bloku Bezpartyjnego. Prawda, że w tych 3 godz. i 50 min. przeszło 2 godzinny wypada na przemówienie prof. Komarnickiego.

KRONIKA

SOBOTA
15 DZIS
Faustyna
Jutro
Satrapust

Wschód sl. g. 6 m. 53

Zachód sl. g. 4 m. 48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii
U. S. B. w Wilnie
z dnia 14 - II 1930 r.

Mnienie
rednie w mm } 65

Temperatura } + 1°C

Temperatura najwyższa: + 2°C.

Temperatura najniższa: 0°C.

Opad w milimetrach: }

Wiatr }

przeważający } Zachodni

Tendencja barometryczna: stan stały

Wagi: pochmurno

NABOZENSTWA

(k) Rozkład nabożeńst w niedzielę.

Katedra. Godz. 6 — Prymarja w kaplicy św. Kazimierza, godz. 8,30 — Msza w. z suplikacjami, godz. 9,30 — Wotywa, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Jana. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Katarzyny. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Michała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. dla dzieci i wotywa Bractwa Bożego Ciała, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 10,15 — Suma, celebrowa ks. kanonik Chalecki, kazanie, wygłosi ks. prekt Kisiel, godz. 15,30 — wykład z Pisma w. prowadzi ks. kanonik A. Cichowski, godz. 16 — Nieszpory.

Polsko-sowiecka konferencja graniczna

W pobliżu stacji Zahale odbyła się onegdaj polsko-sowiecka konferencja graniczna poświęcona uregulowaniu szeregu różnego rodzaju zataręć granicznych.

Wobec tego, że na konferencji tej nie zdołano załatwić wszystkich spraw komisja zbierze się jeszcze raz, w najbliższym czasie.

Wieloletni utwór O'Neill przedstawia nam ludzi silnych i prostych, którzy choć narażeni w życiu na przeciwności losu powodowani instynktami moralnymi umiata stawać ku spokojowi i osobistemu szczęściu. W sztuce tej biorą udział znakomici artyści: Bronisława, M. Chawera, W. Galiwowski, M. Myszczewski i inni. Bilety w kasie zamawiaj w teatrze Lutnia od 11 do 9 wiecz.

— „Król i król”. Po raz ostatni w sezonie ukaże się dziś w sobotę 15 b. m. o godz. 3 m. 30 p. p. czarowna baśń fantastyczna dla dzieci i młodzieży „Król i król”. Wandy Stanisławskiej. Ceny miejsc niższe.

— Poranek — koncert. Zespół uczniów i uczennic klasy śpiewu prof. Jadwigi Krużanki wystąpi na poranku — koncercie w niedzielę nadchodzącą 16 b. m. o godz. 12 w południe w teatrze miejskim Lutnia. Będzie to pierwszy popis klasy śpiewu tej wybitnej i cenionej śpiewaczki i artystki operowej.

W programie najcenniejsze utwory: pieśni, arje, duety i zespoły. Ceny miejsc od 40 groszy.

— Widowiska popołudniowe. W najbliższą niedzielę odbędzie się o godz. 3 m. 30 po poł. przedstawienia popołudniowe po cenach znizonych. W teatrze na Pohulance egzotyczny baśń Gozdziego „Księżniczka chińska Tutandot”, w teatrze Lutnia satyryczna komedia Pagnola „Pan Topaz”.

— Z T-wa muzycznego „Lutnia”. Zarząd Wil. Tow. Muzycznego „Lutnia”, przyścinając w sezonie bieżącym do organizacji małych zespołów śpiewaczych, kwartetów, duetów, oraz dając do zwiększenia liczności chóru mieszanego w celu wykonywania większych utworów muzycznych — zwraca się do wszystkich śpiewaków wileńskich, nie należących do żadnych organizacji śpiewaczych świeckich z propozycją przystąpienia do prac w chórze, lub w jednym z zespołów wokalnych Tow. „Lutnia” odpowiednio do kwalifikacji głosowej.

Zapisy kandydatów do chóru i zespołu, jak również na członków T-wa przyjmują sekretariat Tow. A. Mickiewicz 6, w poniedziałki i czwartki od godz. 8-9 i pół wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Ulica potępionych dusz.
Hollywood — Pewien młody człowiek.
Słońce — Nowelka księcia Borysa.
Lux — Wielka Parada Polski: Szaleńcy.
Światowid — Marynarz słodkich wód.
Wanda — Miasto miłości.
Apollo — Uśmiech losu.
Piccadilly — Kobieta w płomieniach.
Kino Miejskie — Ostatni syn.
Ognisko — Ojciec!
Sport — Lwie serce.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (c) Wypadki za dobie. Za czas od 14 do 15 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie ogółem wypadków 64. W tej liczbie było kradzieży 6, zakładów spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 18, przekroczeń administracyjnych 28.

— (c) Zatrzymanie niebezpiecznego włamywacza. Policja śledcza aresztowała zawołanego złodzieja grasującego od dłuższego czasu na terenie Wilna przezwiwanym „Leon” bowiem nazwiska swego nie chce on „podać, który ostatnio przybył do Wilna i dokonał całego szeregu kradzieży i włamań.

— (c) Trup dziecka w piwnicy. Straszno odkrycia dokonał właściciel majątku Lukawiec, gminy Chocimiec, powiatu Wileńskiego p. Jan Borowski.

Będąc w piwnicy znalazł on owinięty w szmaty trup dziecka w stanie rozkładu, podkurczony tu przez niewiadomą sprawcę. Borowski powiadomił o tem policję, która prowadzi dochodzenie. Zachodzi podejrzenie że zbrodni zabójstwa dziecka dopuścił się jedna ze służących tego majątku.

— (c) Zagadkowy zgon. Z. Mołodeczna donosi nam, że we wsi Rudziejszczyzna, gminy Zabrzeżskiej zmarł w wysocy zagadkowy okolicznościach 42-letni Teodor Karłowicz. W ubiegłą środę Karłowicz wraz z żoną przyjechał do brata na chrziny. Po skończeniu libacji Karłowicz położył się spać i dopiero nastajut rano znaleziono go w łóżku martwego. Co było przyczyną zgonu nie wiadomo. Zachodzi przypuszczenie, że zaszła tu wypadka uduszenia.

— (c) Kradzież sowa. Samulowi Rabino wiczowi (Kradzież 20) podczas jego pobytu w bibliotece uniwersyteckiej skradziono rękawicę marki „Brenabot” wartości 300 zł. Kradzież dokonano w momencie gdy Rabino wicz pozostawił rower przy drzwiach wejściowych biblioteki i sam wszedł do środka.

— (c) Falszywe pieniądze. Minie Szapiro (Wilkowska 41) usiłowało wczoraj fałszywe pieniądze podczas czynienia zakupów w jednym ze sklepów w pieczywie przy ul. Krakowskiej.

— (c) Podrzuć. W posesji Nr. 20 przy ul. Ponarskiej znaleziono podrzuć dzieciny w wieku 2 tygodni. Również przy zaułku Głuchym znaleziono podrzuć 3-tygodniowego chłopca. Niemowlęta skierowano do przytułku „Dzieciątka Jezus”.

— (c) Omal nie spłonęły pieniądze. No cy wczorajszą we wsi Zarzecze, gminy Kołkielickiej wybuchł groźny pożar w zabudowaniu rodzinny Kuźmichów. Ogień rozszalał się tak szybko, że nim przystąpiono do akcji ratunkowej, dom mieszkalny stał cały w ogniu. W chwili gdy dach począł się zalać, w płomieniach wybiegł w palającą się białizna Maria Kuźmich i jej córka Anastazja, które dopiero w ostatniej chwili, gdy ogień począł już zajmować łóżka, na których obie leżały, zbudziły się ze snu. Obie kobiety doznały ciężkich poparzeń na całym ciele.

— (c) Fatalny upadek. Będąc cokolwiek nietrzeźwym upadł i uderzył głową o róg stołu Jan Narwojsz, zamieszkały przy ulicy Wileńskiej 12. Uderzenie było tak silne, że Narwojsz doznał wewnętrznego krwotoku. Odwieziono go do szpitala żydowskiego.

— (c) Samobójstwa na wsi. Przed trzema dniami zaginił służący ks. Pućkowskiego z Ronoty 12, Władysław Pluto. Dopiero teraz okazało się, że Pluto popełnił samobójstwo przez powieszenie się, bowiem zwłoki jego znaleziono w lesie wiszące na drzewie. Powodem samobójstwa był zatarg z ojcem na tle pracy.

Podobny wypadek miał miejsce w kolo niji Luczino gminy Hrudzowskiej, pow. Połackiego, gdzie powiesił się 17-letnia siostra Anastazja Butymowiczowa. Przyczyną raz zapalczywego kroku miał być zawód miłosny.

— (c) Brał udział w rozbiciu kasy sejmikowej? Wczoraj wileński władze śledcze zatrzymały pewnego osobnika nieustalonego nazwiska, co do którego zachodzi podejrzenie, że brał udział w zamachu na kasy ogniotrwał w sejmiku wileńskim przy ul. Wileńskiej. Miał to być miejsce przed tygodniem i mimo, że policja wyjechała swe siły w celu ujawnienia sprawców, dotychczas nie zdołano nie wskazać. Dopie-

Wermiszel prawa administracyjnego

Leży przed nami książka zatytułowana „Zarys prawa administracyjnego”. Autorem jej jest Mr. Witold Reiss. Książkę wydała starannie na ładnym papierze i ładnym drukiem zaśluzona firma Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Za pozwoleniem — obruszy się czytelnik — poco w piśmie codziennym pisać recenzję o dziele prawniczym? Od tego są fachowe czasopisma prawnicze. Czyżby nawet w okresie największej posuchy literackiej nie można było znaleźć mniej nudnego tematu do feljetonu?

Zapewne. Bywają tematy wesele i cie kawsze. Nie mniej jednak szereg względów przemawia za tem, by o książce p. Reissa pogawędzić z czytelnikami „Słowa”. Po pierwsze dlatego, że przeciw wszystkim nam leży na sercu wileński ruch wydawniczy, niegdyś tak świetny, a obecnie mocno podupadły; każda nowa książka wydana w Wilnie bierzemy do ręki z biem serca i z lekką regionalną sentymentu w oku.

Po drugie dlatego, że książka p. Reissa traktuje o prawie administracyjnym, a wszak dla przeciętnego obywatela tutejszego prawo administracyjne — to i nakaz karny za nieoświetlenie klaki schodowej lub psa bez kagańca, to i przymus bieżenia domów, to i licencjonowanie (b. ładny wyraz) ogierów — słowem to wszystko, co bardzo nas obchodzi, bardzo boli i dolega, a w czym błądzimy jak w lesie. I netylko my błądzimy: błądzą nawet urzędnicy, prawnicy, nie mówiąc już o nie-prawnikach. Zabłądził też — tak się nam zdaje — regionalizowany autor dzieła o prawie administracyjnym.

Albowiem we wstępie do swej książki spowiada się przed nami autor z chęci „napisać książkę, która w sposób popularny zapoznałaby w pierwszej linii nie-prawników z elementami nauki prawa administracyjnego”. Chęć sama przez się bardzo dobra. Bowi m na dożygonną wdzięczność współczesnych zasłużbyli ten, który naprawdę popularnie wyjaśnił nam wszystkim gniebionym przez różne mandaty, nakazy, zakazy, licencje i koncesje, jak należy lawirować w zwartej gestwie prawa administracyjnego. Niestety, dobre chęci nie wystarcza

ja. Popularyzacja jest rzeczą b. trudną, wymagającą wyjątkowych uzdolnień, ba, nawet talentu. I autor „Zarysu prawa administracyjnego” owym zapewne najcenniejszym nie chcąc nam obliczyć swych sił.

Dla prawnika książka Reissa nie przedstawia wartości. Na 367 stronach dzieła mamy załadnie 98 stron tekstu „autor skiego”. Reszta — to przedruki względnie skróty i przeróbki tekstów z Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego i innych źródeł urzędowych. A jak wyglądają owe 98 stron tekstu „autorskiego”? Bierzemy dla przykładu str. 25, 26, 39, 40, 42, 45, 65, 74 i 78 „działa”. p. Reissa i porównamy te strony ze str. 107, 111, 14, 66, 77, 132 i 124 dzieła prof. W. L. Jaworskiego „Nauka prawa administracyjnego”. Widzimy, że p. Reiss w sposób poprostu rozbijający podaje bez cudzoziwa, lecz tylko ze skromnymi odsyłaciami pod tekstem niemal dosłownie całe zdania, ba, nawet całe ustępy prof. Jaworskiego. Na innych stronach swej książki p. Reiss w sposób mniej więcej podobny załatwia się z dziełami profesorów Komarnickiego, Hilarowicza, Znamierowskiego, Bi-go i innych. Dla prawnika więc elaborat p. Reissa jest kompilacyjnym, wątpliwie wartości systemem długiej litany zdań i myśli cudzych, które szanujący się prawnik napewno będzie wolął przeczytać w oryginale, niż w pomniejszonym w salacie skrótkach p. Reiss.

Lecz może dla nie-prawnika „dzieło” p. Reissa przedstawia jednak jakąś wartość? Damy dwa przykłady kwiatków „popularyzatorskich” jego dzieła. Na str. 20 czytelnik nie-prawnik wyczyta, że „pomijając interpretację logiczną mamy dwie możliwe interpretacje normy: aksjologiczną i tetyczną”. Jasne, proste i zrozumiałe. Zabukany urzędnik X stopnia w jakimś starostwie rozuczył się przeczytawszy ten ustęp i podjękuje autorowi, że w tak „popularny” sposób rozjaśnił ciemne mroki nieprawniczych lepty. Na str. 40 drugi przykład: długie, dość skomplikowane „dla wszystkich urzędników i obywateli bardzo doniosłe przepisy o procedurze administracyjnej” autor, zaopatrzony jednym, jedynym (jeżeli nie liczyć tekstów na nu okolicznych urzędowych) komentarzem własnym do art. 90-go: „jest to t. zw. demonstracja”. ... to się nazywa — objaśnić.

W konkluzji naszej recenzji musimy stwierdzić ze szczerem smutkiem, iż jedyną zaletą książki p. Reissa jest to, że będzie mało czytana.

W. L. F.

CHODZĘ PO MIEŚCIE..

Sprawa rynków miejskich

W ostatnich dniach obiegła pisma nasze, wileńska, wiadomość niezmiernie wagi. Oto „pisał” we wszystkich czterech gazetach, że Magistrat (czy też jedna z komisji miejskich) rozważa sprawę przeniesienia niektórych targów miejskich z miejsc, w których się obecnie odbywają.

Ponadto pisma podały, że już w związku z tem postanowieniem jest przeniesienie targowiska z Rynku Antokolskiego na plac przy kościele św. Piotra i Pawła oraz, że istnieje projekt przeniesienia targowiska z Rynku Łukiskiego na Zwierzyniec.

Powyższe decyzje czynników Magistrackich w zestawieniu z dawno kursującymi po głosiłami o projekcie skasowania t.zw. Rynku „drewnianego”, świadczą o jakichś szerszych planach, dotyczących targowisk miejskich, które to plany municipalności nasza realizować widocznie właśnie zaczyna.

Omówmy jednak ostatnie postanowienia rynkowe!

Rozpoznajmy od tego co już (jakoby) zdecydowane zostało, t.j. od sprawy przeniesienia Ryneczka Antokolskiego.

Decyzja w tej sprawie, świadczą o jednym, mianowicie o absolutnie nie orjentowaniu się magistratu w życiu poszczególnych dzielnic Wilna.

Antokół i ze względu na swą niebezpieczną dął łączność z miastem, i ze względu na swe oddalenie i, wreszcie, ze względu na swą topografię, jest dzielnicą Wilna najwięcej może odrębną i własnym życiem żyjącą.

Antokół posiada trz punkty skupiające handel.

Pierwszym są okolice Rynecka, drugim — odcinek Antokola za ul. Golebią aż do Tramwajowej i trzeci — na Połpięszce.

Największym i najruchliwszym skupieniem handlu jest punkt pierwszy. Ponadto leży on w centrum Antokola, jeśli się uwzględni wszystkie osiedla, rozrzucone wśród wzgórz i lasów, sięgające aż po Rę kanciszki i Równę Pole.

Przeniesienie targowiska antokolskiego na plac św. Piotra i Pawła, zaś się ma do potrzeb antokolańskich, jak miałyby się do potrzeb ludności Wilna, przeniesienie wszystkich biur magistrackich, przypuścmy — do Jerolimki lub choćby na Nowe Zabudowa nie.

Likwidacja targowiska na Rynecku Antokolskim ma pozostawiać w związku z wybudowaniem przy nim gmachu szkoły powszechnej. Czemu 2 razy tygodniowo odbywające się targi mają przeszkadzać szkole — nie wiadomo. Zdaje mi się, że szkoła na Zarzeczcu też mieści się przy Rynku, którego jednak, mimo to nie przenosi się.

Teraz sprawa Łukiskiej. Jest to sprawa niebezpieczna. Magistrat zabierając się do niej, dotyka bardzo delikatnej struny, mianowicie struny tradycji wileńskiej.

Łukiszki mają tę tradycję rynku.

Gdy połowę ich zabrano na trawniki, ten i ów się skrzywił, ale, ostatecznie jeszcze druga połowa placu została, co było robić?

Ala zlikwidować całkowicie Rynek Łukiskich, nie, to żarty chyba.

Dokądże nasze panieśie ze wszystkich stron miasta po zakupy się zjeżdżać będą? Gdzież to, za przeproszeniem, jarmark „Ka zinkowy” będzie się odbywał? Na Zwierzyniu? A gdzież to tak bardzo na Zwierzyniu miejsce się znajdzie? Może lasu kawał wyjąć się każde przy ul. Tomas

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 14 lutego 1930 r.

Berlin 212,80	Czeki i wpłaty.
Ruble 46,90	Złoto.
Wileński Bank Ziemiński	Akcje.
	Zł. — 150 —
	158 — 159

GIEŁDA WARSZAWSKA

14 lutego 1930 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,875	8,87	8,85
Belgia	124,25	124,50	123,94
Kopenhaga	238,43	239,03	237,83
Budapeszt	5,31	5,33	5,29
Holandia	357,60	358,50	356,70
Londyn	43,36	43,47	43,26
Nowy York	8,903	8,923	8,883
Wyplaty teleg.	8,921	8,941	8,901
Osio	238,08	238,68	237,48
Paryż	34,94	35,03	34,84
Praga	26,39	26,46	26,33
Szwajcaria	172,10	172,53	171,67
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,17	239,77	238,57
Wiedeń	125,49	125,80	125,18
Węgry	155,57	155,74	155,17

Włochy	46,69	46,81	46,57
Tallin	237,60	238,20	237,00
Gdańsk 173,34.			
Marka niemiecka	212,94		

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 126.0. Premijowa dolarowa 79,75 5 proc. konwersyjna 51, — 6 proc. dolarowa 79,25 10 proc. kolejowa 102,50 5 proc. kolejowa 45,00 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 82, — 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,00 8 proc. warszawskie 71,25 5 proc. warszawskie 54,75 8 proc. Łódź 66,30 10 proc. Siedlec 72,50 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88,25 10 proc. Radomia 75, 7 proc. ziemskie 72,75 4,5 proc. ziemskie 52, — 6 proc. poż. konw. Warsz. 52,75 4 1/2 proc. warsz. 51. Kalisz 64,00 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 82, — 8 proc. Piotrkowa 61,00 8 proc. Częstochowa 63,75 8 proc. Lubina 6,25.

Akcje.

Bank Polski — 162,50 Powszechny, Kredyt 110. Związek Spółek Zastawnych 78,50 Puls 47,50. Elektryczna w Dąbrowie 60. Cukier 29,50 Cegielski 42. —. Mordziejów 13,50 Norblin 81. Ostrowiec 61. —. Starachowice 21,75. —. Zieloniewski 60. —. Parowoz 20. Węgiel 53,25. Parowoz 20. —. Borkowski 7,00. Spies 100. Lipop 26,00 B. Zachodni 79,25 Kijewski 60. Klucze 8,50 III em. 73,50. Sita i Światło 98. Firley 38,00 Bank Dysk. 124,75 Nobel 12,00 Rudzki 28,50 Haberbusch 105. —. Bank Handlowy — 117, Wysoka 145 Majewski 60, Łazy 4,25. Gdański Monopol Tyt. 282,80.



500
maszyn
potrzeba
do wyko-
nania no-
żyka
Gillette

Duża ilość z tych maszyn pracuje z dokładnością do 1/100 milimetra. Nic więc dziwnego, że nożyki Gillette pod względem jakości są niedoścignione.

MADE IN U.S.A.

Gillette

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 31. 12. 1929 r.

11400. A. I. „Gierszowska Sora” w Lidzie, ul. Targowa 2 sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Gierszowska Sora, zam. tamże. 3386 — VI.

11401. A. I. „Bicia Lejba i Tana Golub — Ska”. Skup zboża. Siedziba w Lebedzie, pow. Mołodeczański. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia 1928 roku. Wspólnicy zam. w Lebedzie, pow. Mołodeczański: Lejba Golub i Tana Golub. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu, znanego przed Stanisławem Chrzastowskim, notariuszem w Mołodecznie w dn. 27 marca 1929 r. za nr. 1351 na czas nieokreślony. Zarząd należy wyłącznie do wspólnika Tana Goluba, który ma prawo odbierać za swem pokwitowaniem wszelkiego rodzaju należności oraz adresowaną na imię spółki korespondencję, pieniądze, przeysyłki i towary z poczty, kolei i w ogóle skąd wypadnie, reprezentować spółkę wobec władz sądowych i administracyjnych. Wskazano także wszelkie zobowiązania pieniężne spółki podpisują o baj wspólnicy. 3387 — VI.

11402. A. I. „Isk Chaja” w Kurzeńcu, pow. Wilejskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Isk Chaja, zam. tamże. 3388 — VI.

11403. A. I. „Jundelson Wela” w Lidzie, ul. Sadowa 10, piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Jundelson Wela zam. tamże. 3389 — VI.

11404. A. I. „Kalmancowicz Owsiej” w Żyrnuniach, pow. Lidzki, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Kalmancowicz Owsiej, zam. tamże. 3390 — VI.

11405. A. I. „Karczmier Zelik” w Bastunach, gm. Żyrnuni, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Karczmier Zelik, zam. tamże. 3391 — VI.

11406. A. I. „Kotowicz Klauja” w Prozorokach, pow. Dziśnieński, sklep galanterijny — spożywczy i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Kotowicz Klauja zam. tamże. 3392 — VI.

11407. A. I. „Kozłowski Pinchus” w Postawach, Rynek, stragan nr. 13, sklep bakalejno — galanterijny i chustek. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kozłowski Pinchus zam. w Postawach, ul. Zarzeźna 6. 3393 — VI.

11408. A. I. „Lib Sora” w Sobotnikach, pow. Lidzki, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Lib Sora zam. tamże. 3394 — VI.

11409. A. I. „Lando Alta” w Lidzie, Rynek 105, sprzedaż wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Lando Alta zam. tamże. 3395 — VI.

11410. A. I. „Lande Dajcha — Hinda”, Rynek 104, sklep wyrobów tytoniowych, wody sodowej i lemoniady. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Lande Dajcha — Hinda, zam. w Lidzie, ul. Suwalska 40. 3396 — VI.

11411. A. I. „Markiewicz Marja” we wsi Stare Wasiliszki, gm. Wasiliszki, pow. Szczuczynski, sklep spożywczy. Właściciel Markiewicz Marja, zam. tamże. 3397 — VI.

11412. A. I. „Mowszowicz Alter” w Lidzie, Rynek 100. Sprzedaż towarów skórzanycy. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Mowszowicz Alter w Lidzie, ul. Targowa 19. 3398 — VI.

11413. A. I. „Norman Boruch” w Mołodecznie ul. Piłsudskiego 4, sklep mięsa. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Norman Boruch, zam. tamże. 3399 — VI.

GEORGE GIBBS.

16) Żółty ptak

— Rizzio! Cóż go mogło zmusić do tej zdrady w stosunku do państwa, w którym mieszka od tak dawna Człowiek na tem stanowisku...

— Właśnie tacy ludzie są niebezpieczni dla państwa — zauważył oschle Cyryl.

— Ależ on nie potrzebuje pieniędzy. Jest bardzo bogaty. Nie, nie to jest niemożliwe!

— Nie chodzi tu o pieniądze. Są rzeczy, które dla niego przedstawiają większą wartość, niż pieniądze.

— Jakże to są rzeczy?

Cyryl ujął jej dłoń i uściśnął w swem silnem ręku.

— Nie wiesz, czym jest namiętność kolekcjonera. Gotów jest duszę własną sprzedać za przedmiot, który pragnie zdobyć. A przedmiot najdroższy osiągnąć jest dla nich najpożądalszy.

— Nie rozumiem.

— Po wojnie Rizzio będzie mógł „nabyć” od rządu niemieckiego „Zdjęcie z krzyża” — Rubensa.

— O! — szepnęła oburzona dziewczyna, wciąż jeszcze nie mogąc w to uwierzyć. Skąd pan wie o tem?

— Rozesniał się.

— Jest to jedna z przyczyn, dla których zostałem w Londynie.

— Więc jesteś...

— Niemieckim szpiegiem.

— Nie wierzę, — zawołała dumnie, a w głowie jej dzwiała radość.

— Nie, nie wierzę! Cyrylu, — szepnęła znowu, to Rizzio napisał, żeby tu przysłał!

— Wiedziałem o tem.

— Ale on pisał że jest... Dlaczego chodziło mu o to, żeby tu przysłał? Musiał mieć jakieś powody ukryte. On tu jest, musi być tutaj ukryty.

Hammerslay odwrócił się szybko i sięgnął do kieszeni po rewolwer. Doris spojrzała w tym samym kierunku. Na ścieżce ku wieży, ukazały się trzy sylwetki ludzkie.

— Stać, Hammerslay! — rozkazał Rizzio. — Doris, pani grozi niebezpieczeństwem.

— Ale dziewczyna kurczowo ścisnęła rękę Hammerslaya i krzyknęła rozpaczyliwie.

— Nie, nie, nie trzeba!

Cyryl odsunął ją za siebie i skoczył naprzód. Rozległy się wystrzały. Jeden z towarzyszy Rizzia jęknął ciężko i runął. Dwaj inni biegli do Cyryla. Hammerslay podniósł rękę, ale w tej chwili rozległ się wystrzał, kula świsnęła nad głową Cyryla, drugi człowiek potknął się i upadł. Rizzio krzyknął coś, ranny podniósł się i zaczął uciekać na dół, po ścieżce. Za chwilę obaj zniknęli.

— Dobrze Stryker, — krzyknął Cyryl. — Oni są tam, nie daj im uciekać!

W ciemności mignęła postać Strykera i zniknęła w kierunku uciekających.

Rozdział X. „Żółty gołąb”.

Zdążyła do przestroni, Doris patrzyła jak Cyryl podszedł do leżącego i nachylił się nad nim.

— Umarł? — zapytała ledwie do słyszalnym głosem.

— Nie odpowiadać, Cyryl wziął ją za rękę i pociągnął na dół.

— Zabity! — szepnęła. — Zamiast

niego mógłbyś leżeć na tem miejscu nieżywy już!

— Albo ty!

— Ja?

— Tak. Ale we wszystkim jest moja wina! Powiniennem być się domyślić.

— Myślisz, że John Rizzio mógłby mnie zabić? Ależ to niemożliwe!

— Za dużo wiesz, uśmiechnął się Cyryl. — Zadużo wiesz, abyś mogła czuć się bezpiecznie, a i dla mego bezpieczeństwa to nie jest dobre.

Nagle objął ją, przyciągnął do siebie i zajął w oczy.

— Doris, nie nie widziałas i nie nie słyszałaś. Rozumiesz?

Scisnął ją tak mocno że uczuła ból, ale nie zważała na to.

— Dobrze, — szepnęła słabo.

— Przysięgasz?

— Tak...

— Dziś w nocy opuszczam te strony. W jakim celu, — tego powiedzieć ci nie mogę. Ty wróc do Betty, jedź jaknajprędzej, najkrótszą drogą — przez Horsańskię wzgórza. Ta droga nie jest znana. Odprowadziłbym ciebie, ale nie mogę tracić ani chwili.

Nie ufaj nikomu... Wystrzegaj się nawet służby... Jutro wróc z Jackiem Sandem do Londynu i nie rozstawaj się z nim dopóki nie odwiezie cię do domu ojca. Gdzie zostawiłaś swego konia?

Doris milcząco pokazała rękę i zaczęła schodzić.

— Gdzie jedziesz Cyrylu?

— Nie o to chodzi, Doris. Nie po winnaś o tem wiedzieć.

Znalezł konia na miejscu. Cyryl odwiązał go.

— Powiedz mi Cyrylu, przecież mam prawo wiedzieć?

— Stało się coś takiego, — rzekł

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Osiróbramska 5.

KINO-TEATR

„HELIOS”

Wileńska 38.

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Kino - Teatr

„Sionee”

ul. Dąbrowskiego 5

KINO-TEATR

„SPORT”

LUDWISARSKA 4.

Czynny w soboty, niedziele i święta, od g. 2-szej

Od dnia 12 do 17 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy:

„OSTATNI SYN”

Wielki dramat w 12 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości matczynej. W rolach głównych: MARGARETA MANN, JUNE COLLYER, CHARLES MORTON, JAMES HALL i KSIĄŻE LEOPOLD HABSBURG. Nad program: „KWINTA KOLORADO” zdjęcia z natury w 1 akcie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „HALKA”.

DZIŚ! Niespodzianka! MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSIE”. Niespodzianka doby obecnej. Bogini ekranów, wszechświatowej sławy rodzaczka nasza POLA NEGRI w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej produkcji p. t.

Dzieje kobiety upadłej. Wybitnie sensacyjny współczesny dramat wielkomiński z udziałem WARWICKA WARDA. Niebawmy sukces na całym świecie! Nad program: „MISS POLONJA” roku 1930 (p. ZOFJA BATYCKA) w otoczeniu 15 najpiękniejszych kobiet w Polsce. Całkowity przebieg konkursu. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

DZIŚ! RAMON NOVARRO, RENEE ADOREE, i MARCELINA DAY w obrazie „PEWIEN MŁODY CZŁOWIEK”

Reżyserja Hobart Henley. Wielki dramat erotyczny, ilustrujący dzieje miłości męczyzny, który uwodził każdą napotkaną kobietę. NAJPIĘKNIEJSZA PŁAZA ŚWIATA BIARRITZ NA EKRANIE. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. „CENY NORMALNE”.

DZIŚ! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej „Niewolnica Księża Borysa” W rolach głównych przepiękna BILLIE DOVE (niezapomniana bohaterka obrazu „Księża Sergiusza”) i ulubieniec kobiet, czarujący BEN LYON. Bogata wystawa. Pałace, uczt, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Poł godziny śmiechu.

W sobotę 15 i w niedzielę 16 lutego b. r. zostanie wyświetlony dramat w 7 aktach. SENSACJA „LWIE SERCE” Film ten nie jest arcydziełem, ale jest wspaniałym poematem dzikich stepów. Widzimy w nim FREDA HUMESA, nieustraszonego jeźdźcę, ze swoim słynnym koniem „Jastrzębiem”. Widzimy przyspądzoną GLORIĘ GREY. Nad program: 1) „PAN NACZELNIK TO JĄ!” Komedja w 2 aktach. 2) „CZUJKA” instrukcyjny film przysposobienia wojskowego. 3) SPORTY ZIMOWE. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8, 10. Ceny biletów: dla młodzieży na wszystkie miejsca, z wyjątkiem foteli — 50 groszy, dla dorosłych — 80 groszy, dla żołnierzy i członków P. W. — 50 groszy, dla dzieci w wieku przedszkolnym — 35 groszy, fotele — zł. 1.—, balkon 35 groszy. Abonamenty miesięczne ważne tylko do 1-go marca. Należy je wykorzystać w lutym, ponieważ potem tracą swą ważność. W poprzednim naszym programie zachęcała się publiczność filmami ilustrującymi sport łyżwiarski i narciarski. Styszeliśmy głosy: rzeczywiście wspaniałe to sporty. Póki jeszcze śnieg i lód, idźcie do parku im. gen. Żeligowskiego, idźcie na Góry Antokolskie. Widok, który tam ujrzycie, zachęci was napewno do używania tych sportów, jeżeli już nie tej zimy, to napewno na przyszłą.

TARGI WIEDEŃSKIE

od 9 — 15 marca 1930

(Rotunda do dn. 16 marca)

WYSTAWY SPECJALNE:

Salon modnych futer (wiedeńskie wyroby dzlane i półocznice). Wystawa mebli Wystawa reklamy. MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

Wystawa urządzeń hotelowych — Wystawa artykułów spożywczych i delikatosów — Wystawa architektoniczna i budowy dróg. — Wynalazki i nowości z dziedziny techniki — Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego

3. Austriacka Wystawa Bydła Opasowego

(od 14 — 16 marca 1930)

Wiza wjazdowa niepotrzebna. — Paszport zagraniczny i bilet wejścia na Wystawę upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna.

Znitycone ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich, jak również na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz bilety wejścia (po zł. 8) otrzymać można przez

WIENER MESSE — A. G. Wien VII.

Podczas trwania Wiosennych Targów Lipskich — w biurze informacyjnym w Lipsku, Pawilon Austriacki (Oesterr. Messehaus), jak również u honorowych przedstawicieli w WARSZAWIE: Austriackie Poselstwo, Koszykowa 11-b

Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i S-ka, Długa 48, skrzynka pocztowa 108.

Polskie Biuro Podróży „Orbis”, ul. Włók 8, tel. 199-49.

Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Marszałkowska 98.

Polsko-Austriacka Izba Handlowa, Elektralna 2, pokój 339

Koszule frakowe, koltnerze, krawaty, spinki, skarpetki, chusteczki kieszonkowe

„Polska Składnica Galanterijna” FRANCISZEK FRŁICZKA

Zamkowa 9, (róg Skopówki) tel. 6-46.

Tel. 17-80

Tel. 17-80

WILEŃSKA

KONCESJONOWANA AJENCJA

POŚREDNICO-REKLAMOWA I

HANDLOWO - INFORMACYJNA

WILNO,

„POLKRES” ul. Królewska 3.

„SPRZĘT” od

SPRZEDAŻ I KUPNO

wszelkich nieruchomości

miejskich, ziemskich

i leśnych.

LOKATY KAPITAŁOWE

(pożyczki hipoteczne)

DZIERZAWY

INFORMACJE

handlowe i

PISANIE PODAŃ.

Przed zwiedzeniem Ajencji „POLKRES”.

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Kosmetyka

Rządca-ekonom

Akuszerka

w starszym wieku, z

Gabinet

dużoletnią praktyką

Racionalnej Kosme-

wzorowych gospodar-

tyki Lecznicej.

darstw, z poważ-

Wino,

nymi referencjami, por-

Mickiewicza 31 m. 4.

ozaczający Kosme-

Urode

sukuje posady od

Kobięćka

tętny uszu smar za-raz, lub 1-go kwiet-

Kobięćka